

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo, F.Fedele) Stephan El Shaarawy podbił Romę. W ciągu trzech miesięcy udowodnił, że wrócił na poziom z pierwszych sezonów w Milanie i zespół Giallorossich jest nastawiony na skorzystanie z prawa wykupu, umieszczonego w kontrakcie podczas styczniowego wypożyczenia. Klub z Trigorii będzie miał czas do 30 czerwca, aby wykupić definitywnie Faraona, płacąc, już ustalone, 13 mln euro.

El Shaarawy wywalczył szybko miejsce w pierwszym składzie. Zadebiutował w pierwszym z ośmiu wygranych z kolei meczów Romy Spallettiego, przeciwko Frosinone i od tego momentu opuścił tylko jeden mecz, z Palermo. Strzelił pięć bramek i zdobył miejsce w reprezentacji narodowej, co było jego głównym celem. Spalletti ma wielkie zasługi w przyczynieniu się do odbudowy gracza, po tym jak ten opuścił Monaco, gdzie zaliczył niepowodzenie. Napastnik kieruje się do wyjścia w pierwszym składzie również w derbach, po przerwie reprezentacyjnej i znajduje się w przyszłościowych planach trenera.

Wśród wielu problemów Milanu na sezon 2016/2017 znajduje się również owa nieprawdopodobna "gafa" techniczna. Stephan El Shaarawy został wydalony z niezwykłą łatwością z Milanello, nawet nie zostając sprawdzonym przez nowego trenera, Mihajlovica. Już 13 stycznia Faraon został wypożyczony do Monaco. Serbski trener zdecydował się stawiać początkowo na ustawienie 4-3-1-2, aby zadowolić prezydenta Berlusconiego. El Shaarawy był uznawany za skrzydłowego napastnika. W ostatni czwartek Berlusconi zauważył, że *"Roma gra piękną piłkę, również ostatni transfer El Shaarawyego dał fantazję w ataku..."*.

Autor: abruzzi